

Marek Żyromski*

ZJAWISKO ELITY I TEORIE ELIT W POLSKIEJ MYŚLI SOCJOLOGICZNEJ (WYBRANE PRZYKŁADY)¹

Zjawisko elity, wynikające z naturalnego zróżnicowania gatunku *homo sapiens*, a zwłaszcza z podziału na klasy społeczne, występuje praktycznie od początku funkcjonowania ludzkiej cywilizacji. Dychotomiczny podział społeczny na elitę i masy społeczne można już bowiem odnaleźć w tak zwanych „pierwszych wielkich cywilizacjach”, określanych jako azjatycki sposób produkcji lub społeczeństwo hydrauliczne, powstałych w czwartym i trzecim tysiącleciu p.n.e., a opartych na gospodarczym wykorzystaniu wielkich rzek (Nil, Eufrat, Tygrys, Ganges, Jangcy, Huang-ho)². Wraz z powstaniem myśli społecznej w klasycznym okresie dziejów Grecji (V-IV wiek p.n.e.) także zwrócono uwagę na kwestie zróżnicowania społecznego i występowanie elity. „W zasadzie nie ma ani jednej teorii społecznej, która by w sposób bezpośredni – lub pośredni, jawny lub ukryty nie zawierała kryteriów podziału społeczeństwa na części: elitarną i nieelitarną”³. Szczególne znaczenie dla ukształtowania się myśli greckiej miały koncepcje Platona (427-347 p.n.e.). „Znaczenie terminu elita polityczna, rola jaką takie elity odgrywają w wolnym społeczeństwie oraz ich relacja wobec zwykłego obywatela stały się stałymi tematami w historii myśli politycznej od czasów Platona”⁴. Od tego czasu zjawisko elity stało się stałym motywem myśli społecznej, a potem także socjologicznej i politologicznej. W końcu wieku dziewiętnastego dwaj Włosi – Gaetano Mosca i Vilfredo Pareto – stworzyli (praktycznie niezależnie od siebie) teorię, w której centrum znalazło się właśnie pojęcie elity⁵.

*Marek Żyromski – prof. UAM w Poznaniu. Specjalizuje się w historii myśli społecznej, socjologii i filozofii polityki.

¹Do napisania poniższego szkicu zainspirował mnie prof. dr hab. Mirosław Chałubiński, który proszony jest jednocześnie o przyjęcie serdecznych podziękowań.

²K. A. WITTFOGEL, *Oriental despotism*, New Haven 1957 (wyd. pol.: idem, *Władza totalna: studium porównawcze despotyzmu wschodniego*, Toruń 2004).

³Z. BŁOK, *Teorie struktur i zmian społecznych. Podobieństwa i różnice*, Poznań 1999, s. 13.

⁴P. BACHRACH, *Introduction*, [w:] *Political Elites in a Democracy*, red. P. Bachrach, New York 1971, s. 1.

⁵M. STEFANIUK, *Teoria elit Vilfreda Pareta*, Lublin 2001; M. Żyromski, *Gaetano Mosca. Twórca socjologicznej teorii elity*, Poznań 1996.

W ciągu ponad stu dwudziestu lat powstało tak wiele teorii i koncepcji elit, iż jedynie sam ich (krytyczny) przegląd może zająć łamy obszernej publikacji książkowej⁶.

W międzywojennej Polsce pojawiła się bardzo interesująca koncepcja Czesława Znamierowskiego, wskazująca na warunki i możliwości pogodzenia zjawiska elity z funkcjonowaniem systemu demokracji przedstawicielskiej⁷. Kilka miesięcy przed wybuchem drugiej wojny światowej nakładem renomowanej oficyny wydawniczej Everta, Trzaski i Michalskiego ukazało się tłumaczenie ostatniej książki Gaetano Moski, poświęconej rozwojowi myśli politycznej⁸. W czasach Polski Ludowej zarówno pojęcie elity, jak i teorii elity nie cieszyły się specjalną popularnością – traktowane najwyraźniej jako konkurencja dla dominującego ówczesnie paradygmatu marksistowskiego. Nawet jednak i w tym trudnym dla myśli socjologicznej (czy zwłaszcza politologicznej) okresie niektórzy polscy badacze potrafili wzbogacić koncepcję elity o nowe, istotne elementy. Natomiast po przełomie ustrojowym, zapoczątkowanym w roku 1989, nastąpił w Polsce wyraźny rozkwit zainteresowania zjawiskiem elity. Zdecydowanie dominują jednak empiryczne analizy zjawiska elity (zwłaszcza w polskim życiu politycznym), a stosunkowo niewiele jest odniesień do kwestii i dylematów teoretycznych, związanych z teoriami elit. Niewątpliwie więc warto bliżej przyjrzeć się zmiennym losom pojęcia elity i teorii elit w polskiej myśli socjologicznej – co stanowi zasadniczy motyw niniejszego szkicu.

Wśród koncepcji teoretycznych, wypracowanych w Polsce, a opartych na pojęciu elity, na szczególną uwagę zasługuje, moim zdaniem, koncepcja Czesława Znamierowskiego (1889-1967). Koncepcja ta powstała wprawdzie już 80 lat temu, tym niemniej wiele jej stwierdzeń wydaje się zdumiewająco aktualnych. „Czesław Znamierowski był uczonym o niezwykle szerokich zainteresowaniach. W ciągu półwiecza swojej działalności naukowej zajmował się filozofią, teorią prawa, nauką o państwie, logiką, psychologią, socjologią, etyką i w każdej z tych dziedzin pozostawił co najmniej jedną doniosłą rozprawę. Na jego dorobek twórczy składa się ok. 270 prac, w tym 14 książek”⁹. Już na emeryturze został doktorem *honoris causa* Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Szczególny jego wkład do teorii elity polega, jak się wydaje, na wskazaniu warunków umożliwiających pogodzenie występowania zjawiska elity z funkcjonowaniem systemu demokratycznego. Praw-

⁶M. ŻYROMSKI, *Teorie elit a systemy polityczne*, Poznań 2007.

⁷C. ZNAMIEROWSKI, *Elita i demokracja*, Poznań 1928.

⁸G. MOSCA, *Historia doktryn politycznych*, Warszawa 1939.

⁹A. KOJDER, *Znamierowski, Czesław*, [w:] *Encyklopedia Socjologii: Suplement*, Warszawa 2005, s. 442.

dopodobnie doświadczenie przewrotu majowego w Polsce z roku 1926 skłoniło autora do zawarcia takiej właśnie konkluzji w tej niewielkiej (46 stron) książeczce polskiego uczonego. C. Znamierowski zdefiniował elitę jako „zbiór (bez przesądzenia czy istnieje więź) ludzi, wybrany w pewien określony sposób z większej grupy”¹⁰. Niewątpliwie lepiej (w kategoriach socjologicznych) byłoby określić elitę jako zbiór wybrany z grona całego (czy też części) społeczeństwa niż z grupy społecznej. C. Znamierowski, podobnie jak inni badacze opierający się na paradygmacie elitystycznym, wskazywał na uniwersalność występowania zjawiska elity w społeczeństwie. Jednocześnie jednak był przekonany o pozytywnych wartościach systemu demokratycznego. Stąd też starał się określić warunki umożliwiające pogodzenie występowania elity z funkcjonowaniem systemu demokracji przedstawicielskiej. Można więc powiedzieć, iż C. Znamierowski stał się prekursorem całego nurtu rozważań we współczesnej socjologii i politologii (zwłaszcza anglosaskiej), zwracającej uwagę na możliwość pogodzenia elity i demokracji (np. John Higley i jego współpracownicy). „Niemniej C. Znamierowski nie był zwolennikiem istnienia elity w społeczeństwie, uważając, iż w konkretnej społeczności elita jest zawsze grupą pasożytniczą”¹¹.

Rodzajem podsumowania rozważań o elicie Czesława Znamierowskiego jest wskazanie na tytułowy związek elity i demokracji, a dokładniej – określenie warunków, jakie musi spełnić elita, aby być w zgodzie z funkcjonowaniem systemu demokracji przedstawicielskiej. „Dla utrzymania systemu demokratycznego konieczne jest oparcie elity na walorach i zasłudze oraz zabezpieczenie stałego dopływu do niej nowych elementów”¹². Tak więc przynależność do elity danego państwa powinna opierać się na zasadzie meritokracji (czy władzy osób najlepszych). Podobnie jak V. Pareto, także i C. Znamierowski wskazywał, iż elita nie powinna tworzyć zamkniętej kasty społecznej. Bardziej otwarty charakter elity (a więc pozbywanie się z jej grona osób, które się nie sprawdziły), nie tylko umożliwi zgodność z funkcjonowaniem systemu demokratycznego, ale także zapewni większą stabilność – zarówno elicie, jak i całemu systemowi społeczno-politycznemu. Natomiast K. Dembski wyżej ocenia koncepcję elity społecznej niż ujęcie elity politycznej, prezentowanej przez C. Znamierowskiego. „Oryginalniejsze są natomiast jego rozważania o elicie społecznej, o której twierdzi, iż jest wręcz nieodłącznym i niezbędnym elementem demokracji”¹³.

¹⁰C. ZNAMIEROWSKI, *Elita i demokracja*, Poznań 1928, s. 5.

¹¹M. ŻYROMSKI, *Socjologiczna teoria elity*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 3/1984, s. 275.

¹²*Ibidem*.

¹³K. DEMBSKI, *Czesława Znamierowskiego myśli o elicie i demokracji*, „Ruch Prawni-

W okresie Polski Ludowej, obok prób zdyskredytowania teorii i samego pojęcia elity¹⁴, niektórym badaczom udało się jednak wprowadzić do teorii elity istotne treści. Zgodnie z panującym ówczesnie paradygmatem marksistowskim podkreślano konieczność powiązania kwestii elity z układem klasowym danego społeczeństwa. „Według Zygmunta Baumana teorie elit można interpretować w trojaki sposób:

1. jako program – np. faszyzm,
2. jako historiozofia – podział społeczeństwa na elitę i masę, a nie na klasy społeczne;
3. jako jeden z możliwych punktów widzenia.

Z. Bauman uznał przydatność elitystycznego punktu widzenia, w ostatnim podanym znaczeniu, do badań nad społeczeństwem, jako potrzebne uzupełnienie analizy klasowej. W związku z tym należy odrzucić ideologiczne i historiozoficzne aspiracje teorii elit¹⁵. Jego zdaniem „współczesnym teoriom elit należałoby w pierwszym rzędzie zarzucić zbędny upór, z jakim pragną one sformułować możliwie uniwersalną definicję elity. Spora dola historyzmu i konkretyzacji przyniosłaby im zapewne wiele korzyści¹⁶. Z. Bauman słusznie wskazał, iż „definicja elity może być bardzo ogólna (np. warstwa ludzi sprawująca władzę), a jej doprecyzowanie powinno być wynikiem badań szczegółowych¹⁷”.

Również Włodzimierz Wesołowski podkreślił konieczność badania elity władzy w powiązaniu ze strukturą klasową danego społeczeństwa¹⁸. Analizując społeczeństwo amerykańskie rozróżnił on „elitę decyzji” od „elity wpływów”. W. Wesołowski, szczegółowo rozpatrując relacje pomiędzy elitą a klasą, przestrzegał jednocześnie przed utożsamieniem elity z klasą panującą, definiowaną jako grupa uprzywilejowana w procesie podziału produktu społecznego. Z kolei Jerzy J. Wiatr stwierdził, iż w każdym społeczeństwie możemy wyróżnić grupę rządzącą. Natomiast grupa ta miałaby formę elity jedynie wtedy, gdyby „koncentracja władzy i społeczna izolacja grupy rządzącej są bardzo znaczne, w przeciwnym wypadku mamy do czynienia z podziałem ‘rządzący-rządzeni’, ale nie z istnieniem elity władzy¹⁹”.

czy, *Ekonomiczny i Socjologiczny*” nr 3/1987, s. 39.

¹⁴S. STELMACHOWSKI, *Przyczynek do zagadnienia elitarystycznych doktryn imperializmu*, „Państwo i Prawo”, nr 3/13 (1958), s. 442-456.

¹⁵M. ŻYROMSKI, *op.cit.*, s. 275.

¹⁶Z. BAUMAN, *Vilfredo Pareto i teoria elit*, „Myśl Filozoficzna” nr 3/1957, s. 21.

¹⁷M. ŻYROMSKI, *op.cit.*, s. 275-276.

¹⁸W. WESOŁOWSKI, *Klasy, warstwy i władza*, Warszawa 1974, s. 82.

¹⁹J. J. WIATR, *Socjologia stosunków politycznych*, Warszawa 1980, s. 228.

W okresie Polski Ludowej zapoczątkowano badania empiryczne nad składem i cechami elit w naszym kraju. Polskimi elitami okresu międzywojennego zajął się Roman Wapiński. Przyjął on „dla jej wyodrębnienia kryteria instytucjonalne, tzn. fakt sprawowania określonego stanowiska (urzędu). Badaniami objęto trzy kręgi osób sprawujących władzę polityczną. Pierwszy z nich obejmuje: prezydentów RP, prezesów rad ministrów, ministrów, marszałków sejmu i senatu, generalnych inspektorów sił zbrojnych, pierwszych prezesów Sądu Najwyższego, prezesów Najwyższej Izby Kontroli i szefów Sztabu Generalnego. Drugi: członków organów władzy polskiej, kształtującej się w latach 1917-1918 [...] Krąg trzeci objął wojewodów i komendantów głównych policji państwowej”²⁰. Były to osoby w średnim wieku, urodzone z reguły w latach 70. (113 osób) lub 80. (97 osób) XIX wieku. Większość polityków pochodziła z Królestwa i kresów wschodnich, a najmniej z zaboru pruskiego; obok chłopskiego czy urzędniczego pochodzenia „znaczną grupą polskich polityków wywodziła się z kręgów ziemiańskich. Wapiński zaliczył do nich 170 osób. [...] Praktycznie żadnego wykształcenia nie miał jedynie Wincenty Witos”²¹. Liczne grono stanowili także legionieści (około 1/4), ale w latach 1926-1939 tworzyli już oni ponad połowę składu elity politycznej (59%). Zdecydowana większość członków polskiej elity politycznej okresu międzywojennego (ca 90%) legitymowała się wyższym wykształceniem (szczególnie prawniczym, technicznym czy innym uniwersyteckim). Z kolei wszyscy trzej prezydenci II Rzeczypospolitej mieli tytuł profesorski. Jednocześnie charakterystyczne jest, iż „spośród trzech powojennych prezydentów Polski (Bolesław Bierut, Wojciech Jaruzelski, Lech Wałęsa) żaden nie posiadał wyższego wykształcenia cywilnego”²².

W okresie Polski Ludowej elita polityczna była stosunkowo nieliczna. Franciszek Ryszka pisał raczej o gremiach kierowniczych, gdyż termin elita (jego zdaniem) „budzi niewłaściwe skojarzenia”²³. W okresie kształtowania się władzy komunistycznej w Polsce (lata 1944-1947) elita polityczna obejmowała zaledwie 120 nazwisk – w większości (82%) była to elita rewolucyjna, „która pod względem socjalnym odpowiada składowi społecznemu narodu polskiego z tego okresu”²⁴. Tym niemniej, przeważały osoby w śred-

²⁰R. WAPIŃSKI, *Problemy kształtowania się elit politycznych II Rzeczypospolitej*, [w:] *Spółeczeństwo polskie XVIII I XIX wieku t.VII – Studia o grupach elitarnych*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1982, s. 238.

²¹C. MAJ, E. MAJ, *Przywództwo i elity polityczne w Polsce. Analiza porównawcza*, [w:] *Elity polityczne w Polsce*, red. K. Pałeczki, Warszawa 1992, s. 112.

²²*Ibidem*, s. 115.

²³F. RYSZKA, *Wstęp do nauki o polityce. Uwagi metodologiczne*, Warszawa – Poznań 1981, s. 127.

²⁴*Ibidem*.

nim wieku (42-45 lat), dobrze wykształcone, a zwłaszcza biorące aktywny udział w ruchu oporu podczas wojny.

W roku 1984 Jerzy J. Wiatr zaprezentował koncepcję czterech dróg rekrutacji do elity komunistycznej w Polsce:

1. działalność w radykalnym ruchu robotniczym, komunistycznym lub ludowym (dominująca do 1970 r.) – Bolesław Bierut, Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Henryk Jabłoński;
2. awans w ramach lokalnych szczebli władzy (lata 70.-80.) – Edward Gierek;
3. działalność w centralnej administracji lub centralnym aparacie partyjnym – Wojciech Jaruzelski, Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch;
4. różne instytucje publiczne (wyższe uczelnie, wojsko) po roku 1980 – Władysław Baka, Janusz Reykowski, Czesław Kiszcza, Jerzy Urban, Florian Siwicki²⁵.

Jak wskazuje Bogusława Dobek-Ostrowska, w każdym przypadku awans dokonywał się jednak tak naprawdę przez komórki PZPR lub któregoś z ugrupowań satelickich. „System nomenklatury zapewniał kontrolę wszystkich dziedzin życia w Polsce”²⁶.

Z kolei Jacek Wasilewski wyróżnił cztery wzory, reprezentowane przez członków elity władzy w poszczególnych okresach Polski Ludowej: „1) komunisty-kombatanta, obowiązujący pod koniec II wojny światowej i bezpośrednio po niej [...], 2) komunisty-kombatanta-proletariusza, dołączający do grona wybranych ludzi o ‘słusznym’ pochodzeniu społecznym, 3) partyjnego specjalisty, próbujący pogodzić wymagania polityczne z merytokratycznymi i wreszcie 4) lojalnego eksperta, zadeklarowany w okresie ‘Solidarności’”²⁷. W analizowanych przez autora latach 70. i 80. XX wieku ciągle najbardziej istotny był model partyjnego specjalisty, który „próbował godzić wymogi polityczne z merytokratycznymi. Te pierwsze zawsze jednak górowały nad tymi drugimi, a w okresach destabilizacji politycznej lub dekonstrukcji ekonomicznej dominowały w sposób zdecydowany”²⁸.

²⁵J. J. WIATR, *Przywództwo polityczne w Polsce*, „Studia Socjologiczne” nr 2/1984, s. 26.

²⁶B. DOBEK-OSTROWSKA, *Polska i hiszpańska elita polityczna w okresie tranzytu do demokracji – analiza porównawcza*, [w:] *Elity polityczne w Polsce*, red. K. Pałeczki, Warszawa 1992, s. 87.

²⁷J. WASILEWSKI, *Wzory rekrutacji elity władzy w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 3-4/1989, s. 83.

²⁸*Ibidem*, s. 81.

J. Wasilewski dokonał także interesującego porównania wyników dwóch badań empirycznych:

1. z 1973 roku – wywiady kwestionariuszowe z 270 mężczyznami (30-40 lat): dyrektorzy i wicedyrektorzy departamentów oraz dyrektorzy (i ich zastępcy) warszawskich zakładów pracy, zatrudniających co najmniej 500 osób;
2. z 1986 – wywiady z 499 mężczyznami (30-50 lat), próba rozszerzona o ministrów i wiceministrów, ale uwzględniono jedynie większe zakłady pracy (o zatrudnieniu co najmniej 1000 osób).

Podstawowy wniosek wynikający z porównania tych badań wskazuje, iż nie doszło (w analizowanym przez J. Wasilewskiego okresie 1973-1986 r.) do zasadniczych zmian w modelu rekrutacji elity władzy w Polsce. „W szczególności nie doszło do wejścia w życie modelu lojalnego eksperta, co pozostało jedynie w sferze deklaracji, natomiast realizowany był w tym czasie model partyjnego eksperta. W dalszym ciągu elita władzy rekrutowała się ze środowisk prowincjonalnych, żadna z wielkich kategorii struktury społecznej nie jest wykluczona z dostępu do stanowisk władzy. Jednakże nowym zjawiskiem okazało się nasilenie samorekrutacji elity, wyrażające się swego rodzaju dziedziczeniem stanowisk władzy. Nastąpił wzrost odsetka osób stwierdzających, iż wśród czynników decydujących o osiągnięciu wysokiej pozycji społecznej jest przynależność partyjna i znajomości”²⁹. Zjawisko dziedziczenia stanowisk pojawiło się jednak dopiero w badaniach z roku 1986, kiedy to okazało się, iż ponad 14% ojców respondentów to „kierownicy”³⁰. W obu badaniach praktycznie wszystkie osoby legitymowały się wyższym wykształceniem, a około 90% próby stanowili członkowie PZPR³¹. Ukazała się także anglojęzyczna wersja omówionego wyżej artykułu³². „Kryteria i kanały rekrutacji do elity biurokratycznej w Polsce w latach 80. pozostały niezmiennione w porównaniu z latami 70. Wzór lojalnego eksperta nie zastąpił wzoru partyjnego specjalisty, a nomenklatura nadal stanowiła potężną siłę. Biurokracja była w stanie, jak się wydaje, sabotować zamierzone zmiany w polityce personalnej, proklamowane przez najwyższe gremia partyjne. Biurokracja zachowała swą stosunkowo niezależną pozycję, jako jedyna siła zdolna do skutecznej kontroli rekrutacji swych własnych szeregów”³³.

²⁹M. STEFANIUK, *op.cit.*, s. 237.

³⁰J. WASILEWSKI, *op.cit.*, s. 85.

³¹*Ibidem*, s. 88.

³²J. WASILEWSKI, *The patterns of bureaucratic elite recruitment in Poland in the 1970s and 1980s*, „Soviet Studies” nr 4/1990, s. 743-757.

³³*Ibidem*, s. 753.

Jacek Wasilewski zajął się także problemem rekrutacji elity władzy w Polsce na szczeblu regionalnym³⁴. „Przedmiotem badania jest elita władzy rozumiana jako zbiorowość osób zajmujących naczelne pozycje wyznaczone przez strukturę formalną organizacji i instytucji. Przyjmujemy więc definicję typu pozycyjnego (instytucjonalnego)”³⁵. Podstawą opracowania stał się materiał empiryczny zebrany w latach 1983-1984 na obszarze województw tarnowskiego, nowosądeckiego i miejskiego krakowskiego. W ramach pozycyjnej definicji elity uwzględniono osoby, piastujące następujące stanowiska:

- wojewodów, wicewojewodów, prezydentów (naczelników) miast, dyrektorów wydziałów;
- sekretarzy i kierowników wydziałów KW PZPR, sekretarzy komitetów miejskich;
- dyrektorów naczelnych i zastępców w zakładach pracy zatrudniających co najmniej 500 pracowników (nie ujęto tylko wojska i policji)³⁶.

Ogółem badaniu poddano 481 osób. Wśród nich dominowali mężczyźni poniżej pięćdziesiątego roku życia. Charakterystyczne, iż prawie 90% członków regionalnej elity władzy ukończyło studia wyższe³⁷. Jednocześnie osoby te niewątpliwie odnosiły wyraźne korzyści (także o charakterze materialnym) z udziału w aparacie władzy. „Co piąty przedstawiciel regionalnego aparatu władzy mieszka w domku jednorodzinny [...] Regionalna elita władzy jest grupą o ponadprzeciętnym standardzie materialnym”³⁸.

Zainicjowany w roku 1989 proces transformacji ustrojowej w Polsce przekłada się także na strukturę społeczną i kształt elity w naszym kraju. „W latach dziewięćdziesiątych wzrosła liczebność inteligencji nietechnicznej, prawników, lekarzy, pracowników naukowych, nauczycieli szkół średnich, ekonomistów i twórców ze świata kultury. Od 1999 daje się też zauważyć skokowy wzrost (do 2,4% w 2002 roku) kategorii kierowników najwyższego szczebla, obejmującej głównie dyrektorów przedsiębiorstw”³⁹. Charakterystyczne, że jeszcze w latach 1998-1999 grupa kierowników stanowiła tylko 1% polskiego społeczeństwa. Ciągłe zwiększają się różnice w majątku czy dochodzie Polaków – około 95% podatników płaci najniższe podatki, a ponad połowa polskiego społeczeństwa znajduje się poniżej progu minimum

³⁴J. WASILEWSKI, *Spoleczne procesy rekrutacji regionalnej elity władzy*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1990.

³⁵*Ibidem*, s. 55.

³⁶*Ibidem*, s. 60.

³⁷*Ibidem*, s. 68.

³⁸*Ibidem*, s. 71.

³⁹H. DOMAŃSKI, *Struktura społeczna*, Warszawa 2004, s. 218.

socjalnego. „Najwyraźniej zwiększyło się znaczenie wykształcenia dla pozycji danej osoby na rynku pracy [...] Jest to szczególnie widoczne w sektorze prywatnym, gdzie wykształcenie bardziej przekłada się na większe zróżnicowanie wynagrodzeń niż ma to miejsce w sektorze publicznym”⁴⁰. Najlepiej pod względem dochodów plasują się wyższe kadry kierownicze i inteligencja nietechniczna⁴¹.

Niestety, ciągle jeszcze niewiele wiemy o kulisach procesu transformacji ustrojowej w Polsce (choćby tak zwane „rokowania w Magdalence” czy rola służb specjalnych), aby móc możliwie w pełni opisać i ocenić znaczenie elity (czy elit) w tym procesie. Niewątpliwie jednak pokojowy charakter procesu transformacji ustrojowej, zwłaszcza w Polsce, na Węgrzech czy w Czechosłowacji wynikał w dużej mierze z postawy przedstawicieli ówczesnych elit politycznych. „Upadek reżimów komunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej przyniósł dobre argumenty na rzecz wcześniej sformułowanej przez Burtona i Higleya (1987) koncepcji porozumienia elit (*elite settlements*)”⁴². Zdaniem Jacka Raciborskiego, w Polsce szczególnie rośnie znaczenie elity rządowej. „Uważamy, że w procesie transformacji zmienia się siła poszczególnych segmentów elity politycznej. W miarę utrwalania się demokracji i gospodarki rynkowej wzrasta relatywna siła elity rządowej, a spada znaczenie elity parlamentarnej, elit partyjnych i innych grup zaliczanych do elity politycznej. Stałemu bowiem ograniczaniu ulega pole decyzji podlegających czysto politycznemu przetargowi na poziomie narodowym”⁴³.

Jacek Raciborski wskazuje na kilka nurtów badań nad elitami w procesie transformacji ustrojowej w Polsce. Początkowo prowadzono badania nad składem elity parlamentarnej oraz nad przemianami dawnej elity czasów PRL w procesie transformacji (badania porównawcze z Węgrami). Następnie zajęto się elitami partyjnymi i elitami funkcjonującymi na szczeblu lokalnym⁴⁴. Podjęto także badania nad elitami polskiego biznesu oraz nad elitami rządowymi. Można więc powiedzieć, że coraz bardziej poszerza się zakres aktywności badawczej i w związku z tym obraz elit funkcjonujących obecnie w naszym kraju staje się coraz pełniejszy. Dobrze, iż teoria elity zaczyna zdobywać swe miejsce w zainteresowaniach również doktorantów czy magistrantów, a więc „przyszłości nauki polskiej”. Przykładowo, na

⁴⁰J. GÓRNIAK, *Poland*, [w:] *Inequality and Social Structure during the Transition*, red. V. Mikhalev, Oxford 2003, s. 202.

⁴¹H. DOMAŃSKI, *op.cit.*, s. 236-237.

⁴²J. RACIBORSKI, *Wprowadzenie. Elity rządowe jako przedmiot badań*, [w:] idem, *Elity rządowe III RP 1997-2004. Portret socjologiczny*, Warszawa 2006, s. 11.

⁴³*Ibidem*.

⁴⁴*Ibidem*, s. 13.

Uniwersytecie Warszawskim w 2004 napisano pracę magisterską o zastosowaniu teorii Moski do analizy społeczeństw demokratycznych, a w 2006 roku na Uniwersytecie Poznańskim obroniono pracę o zastosowaniu teorii wymiany elit do Polski okresu transformacji ustrojowej⁴⁵.

Analiza elity polskiej okresu transformacji ustrojowej jest do dziś w największej mierze oparta na badaniach przeprowadzonych jeszcze w latach 1993-1994⁴⁶. Był to fragment zakrojonego na szeroką skalę projektu badawczego (Bułgaria, Czechy, Węgry, Polska, Rosja, Słowacja), zakładającego przeprowadzenie wywiadów z ponad 40 tys. osób. Wywiady kwestionariuszowe skupiały się na rekonstrukcji „historii życia” członków komunistycznej nomenklatury. Podstawowym zadaniem była próba zweryfikowania dwóch konkurencyjnych koncepcji:

1. **Teorii reprodukcji elit** – „zmiana systemu nie pociąga za sobą personalnej wymiany elit [...] Dawna nomenklatura staje się obecnie posiadającą burżuazją”.
2. **Teorii cyrkulacji (krażenia) elit** – „przejście do postkomunizmu jest zmianą rewolucyjną, w konsekwencji której u władzy i na szczytach hierarchii społecznych znaleźli się nowi ludzie, dobrani według nowych zasad”⁴⁷.

Jeszcze przed przystąpieniem do badań sformułowano także trzy hipotezy robocze. Zgodnie z pierwszą, członkowie komunistycznej nomenklatury zdołali się uwłaszczyć (tak zwana „reprodukcja przez konwersję”), czyli zamienili kapitał polityczny i społeczny (zwłaszcza znajomości i powiązania towarzyskie) na kapitał ekonomiczny – szczególnie w nowo tworzonym sektorze prywatnym. Hipoteza druga wskazywała, że „wszystko zostało po starciu” (tak zwana „reprodukcja prosta”), a więc że członkowie elity z roku 1988 nie tylko utrzymali swą wysoką pozycję społeczną, ale w dodatku w tej samej sferze aktywności społecznej. Natomiast hipoteza trzecia, jak się łatwo domyśleć, lansowana szczególnie przez samych członków komunistycznej nomenklatury, ukazywała nomenklaturę jako ofiarę rewolucji (tak

⁴⁵P. PENSZKO, *Teoria klasy politycznej Gaetano Moski w zastosowaniu do społeczeństw demokratycznych – wybrane zagadnienia*, Warszawa 2004 (praca magisterska napisana pod kier. prof. Michała Pohoskiego); P. Ryś, *Praktyczne funkcjonowanie teorii wymiany elit w Polsce okresu transformacyjnego*, Poznań 2006, (praca magisterska napisana pod kier. prof. Marka Żyromskiego).

⁴⁶I. SZELENYI, S. SZELENYI, *Wstęp – założenia teoretyczne i metodologia*, [w:] *Elity w Polsce, w Rosji i na Węgrzech – wymiana czy reprodukcja?*, red. I. Szelenyi, D. Treiman, E. Wnuk-Lipiński, Warszawa 1995, s. 7-33.

⁴⁷*Ibidem*, s. 7.

zwana „dotkliwa degradacja społeczna”⁴⁸. Bardzo charakterystyczne, zaobserwowane w badaniach zjawisko, to „relatywnie niski status pochodzenia polskich elit. Blisko 2/3 osób, tak w starych, jak nowych elitach, wywodzi się z rodzin chłopskich, robotniczych i z rodzin podrzędnych pracowników umysłowych”⁴⁹. W Polsce około 40% członków nowej elity (z roku 1993) było także członkami komunistycznej nomenklatury z roku 1988. Kontynuacja była największa w przypadku elity gospodarczej (50%), a najmniejsza dla elity politycznej (25%); jeżeli chodzi o elitę kulturalną wyniosła ona 30%⁵⁰. Niewątpliwie więc, w Polsce w okresie transformacji ustrojowej cyrkulacja elity przeważała nad jej reprodukcją – szczególnie w odniesieniu do sfery politycznej. Co niezwykle charakterystyczne, z przeprowadzonych badań okazało się, iż „każda z trzech hipotez uzyskuje pewne poparcie empiryczne”⁵¹. Jednak hipoteza o „dotkliwej degradacji społecznej”, wskazująca, że członkom komunistycznej nomenklatury jakoby uniemożliwiono równy start w nowej, rynkowej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej, znalazła potwierdzenie prawie wyłącznie w faktach odejścia z rynku pracy. Największy poziom cyrkulacji (wymiany) elit odnotowano w dziedzinie politycznej, podczas gdy sfera gospodarcza czy kulturalna (naukowcy, dziennikarze, artyści) wykazała znaczny poziom kontynuacji elity od czasów Polski Ludowej.

W ramach procesu tworzenia się elit politycznych w Trzeciej Rzeczypospolitej szczególną uwagę zwrócono na elitę parlamentarną, a zwłaszcza na posłów⁵². Przeprowadzono wywiady z posłami ostatniej X kadencji Polski Ludowej (we wrześniu i październiku 1990 r.) i I kadencji Sejmu RP (w lipcu-sierpniu 1992 r.). „Do Sejmu RP I kadencji weszła znacząca liczba osób, które były już uprzednio posłami, głównie Sejmu kontraktowego” (27%)⁵³. Tak więc, pomimo zmiany ustrojowej, poziom kontynuacji (przynajmniej na poziomie elity parlamentarnej) był całkiem spory. I. Jackiewicz wyróżnia sześć typów ról poselskich parlamentarzystów Sejmu kontraktowego (specjalista, polityk, reprezentant, społecznik, wojownik i negocjator); pojawiają się też posłowie biznesmeni⁵⁴. Autor ten w swym szkicu dokonuje także oryginalnej

⁴⁸G. EYAL, J. WASILEWSKI, *Pochodzenie społecznej i postkomunistyczne losy nomenklatury*, [w:] *Elity w Polsce...*, *op.cit.*, s. 120-122.

⁴⁹J. WASILEWSKI, E. WNUK-LIPIŃSKI, *Polska: kręta droga od elity komunistycznej do postsolidarnościowej*, [w:] *Elity w Polsce...*, *op.cit.*, s. 71.

⁵⁰J. WASILEWSKI, E. WNUK-LIPIŃSKI, *op.cit.*, s. 78.

⁵¹G. EYAL, J. WASILEWSKI, *Pochodzenie społecznej i postkomunistyczne losy nomenklatury*, [w:] *Elity w Polsce...*, *op.cit.*, s. 131.

⁵²I. JACKIEWICZ, *Posłowie okresu transformacji, czyli postawa rycerska i pasożytnicza polskiej elity politycznej*, [w:] *Elity polityczne...*, *op.cit.*, s. 268-278.

⁵³*Ibidem*, s. 269.

⁵⁴*Ibidem*, s. 270.

próby odniesienia się do koncepcji C. Znamierowskiego, a szczególnie do rozróżnienia między elitami pasożytniczymi i rycerskimi, gdzie kryterium stanowi stosunek do mas – wyborców. Podczas gdy elita pasożytnicza „odczuwa solidarność tylko w granicach wybranej grupy, dostrzega przede wszystkim różnice między sobą a pozostałymi. A co najważniejsze, ci pozostali służą elicie do spełniania jej własnych celów”⁵⁵, to elitę rycerską charakteryzuje nie tylko wzgląd na innych ludzi, ale przede wszystkim spontaniczne działanie dla dobra innych. Zdaniem Ireny Jackiewicz, elementy elity rycerskiej można odnaleźć wśród posłów reprezentujących trzy typy ról: posła-reprezentanta, posła-negocjatora i posła-biznesmena (działającego w interesie klasy średniej), zaś „najtrudniej o elitę rycerską wśród posłów-polityków”⁵⁶. Z kolei J. Pawlak wyróżnia trzy modele kariery członków polskiej elity politycznej po roku 1989, z których każdy dzieli się na wiele podtypów. Są to modele doradcy-eksperta, związkowca i opozycjonisty spoza Solidarności⁵⁷. Do koncepcji C. Znamierowskiego nawiązuje także K. Łabędź, określając elitę polityczną przede wszystkim przez pryzmat pełnionych przez nią funkcji. W Polsce, jego zdaniem, elitę polityczną tworzą nie tylko szefowie partii politycznych, ale i przywódcy związków zawodowych. W swoim szkicu autor ten wskazuje na kwestię nieprzygotowania polskich elit politycznych do sprawowania władzy, stawiając tezę, że elity po 1989 r. „ukształtowały się w sytuacji nie wymagającej odpowiedzialności i kompetencji koniecznych przy sprawowaniu władzy, a obecny system nie wymusza (bądź czyni to w niedostatecznym stopniu) zmian w tym zakresie”⁵⁸. Szczególnie opozycyjne elity nie były przygotowane do przejęcia władzy.

Wiosną 1996 przeprowadzono badania nad świadomością przedstawicieli polskiej elity politycznej, wśród których było 215 parlamentarzystów i 61 innych polityków, w tym szczególnie nad ich podejściem do polityki i zasad demokracji⁵⁹. Okazało się, iż pomimo istotnych różnic partyjnych, badane osoby prezentowały podobne podejście do polityki. „Określamy tę wspólną percepcję mianem transformacyjnej poprawności (*transformational correctness*)”⁶⁰. Jak zauważyli autorzy w opublikowanym wcześniej (w języku

⁵⁵ *Ibidem*, s. 274.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 278.

⁵⁷ J. PAWLAK, *Drogi do władzy*, [w:] *Konsolidacja elit politycznych w Polsce 1991-1993*, red. J. Wasilewski, Warszawa 1994, s. 102.

⁵⁸ K. ŁABĘDŹ, *Zmiana systemu w Polsce a elity polityczne*, [w:] *Elity polityczne...*, *op.cit.*, s. 148.

⁵⁹ B. MACH, W. WESOŁOWSKI, *Poland: The Political Elites' Transformational Correctness*, [w:] *Elites after State Socialism. Theories and Analysis*, red. J. Higley, G. Lengyel, Lanham Md 2000, s. 87-102.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 101.

polskim) tekście, „okazuje się, że występuje swoiste podobieństwo odpowiedzi polityków różnych partii i orientacji. Przejawia się ono w zbliżonych proporcjach, z jakimi politycy różnych ugrupowań wyrażają jakąś opinię lub prezentują swój opis rzeczywistości. Świadczy to o braku zasadniczych międzyparlamentarnych odrębności w postrzeganiu rzeczywistości politycznej i zadań stojących przed politykami w okresie transformacji”⁶¹. Należy jednak zwrócić w tym miejscu uwagę na niebezpieczeństwo w postaci tak zwanego efektu ankietera, polegającego na mówieniu przez osoby poddawane badaniom ankietowym czy wywiadam pogłębionym tego, co badacze chcą usłyszeć – na przykład na przedstawianiu się jako osoba bardziej liberalna czy prodemokratycznie nastawiona niż ma to miejsce w rzeczywistości. Stąd chociażby notoryczne niedoszacowanie poparcia dla partii o poglądach skrajnych czy populistycznych. Efekt ankietera może wystąpić szczególnie właśnie w badaniach postaw członków elity politycznej, którzy z natury rzeczy są gotowi do kreowania własnego wizerunku.

Z kolei Mirosława Grabowska i Tadeusz Szawiel zajęli się funkcjonowaniem elit partyjnych w pierwszym etapie procesu transformacji ustrojowej w Polsce⁶². „Badania prowadzone były w latach 1991-1993 podczas zjazdów partii postsolidarnościowych: Porozumienia Centrum, Unii Demokratycznej, Kongresu Liberalno-Demokratycznego, Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego oraz Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. [...] Delegaci na zjazdy traktowani są jako elity partyjne, gdyż mają szansę na sprawowanie władzy, stąd też stanowili szeroko pojętą elitę polityczną. W wyniku przeprowadzonych badań okazało się, iż niezależnie od przynależności partyjnej są to elity o podobnych cechach: zmaskulinizowane, młode, wysoko wykształcone, profesjonalne (wykonują istotne społecznie zawody wymagające kompetencji), nawykłe do kierowania i samodzielne”⁶³. Tym niemniej, inne cechy członków elit partyjnych w Polsce były (i nadal są) bardziej zróżnicowane. „Elity partyjne okazały się zróżnicowane pod względem praktyk i wiary religijnej oraz biografii politycznej”⁶⁴.

Wydana w roku 2006 praca zbiorowa pod redakcją Jacka Raciborskiego analizowała elity rządowe w Polsce w latach 1997-2004 jako część elity politycznej⁶⁵. Badaniu podlegali członkowie rządów Jerzego Buzka (1997-2001)

⁶¹B. MACH, W. WESOŁOWSKI, *Transformacyjna poprawność? Politycy w okresie przejścia*, [w:] *Polityka i Sejm – formowanie się elity politycznej*, red. W. Wesołowski, B. Post, Warszawa 1998, s. 43.

⁶²M. GRABOWSKA, T. SZAWIEL, *Anatomia elit politycznych. Partie polityczne w postkomunistycznej Polsce 1991-1993*, Warszawa 1993.

⁶³M. STEFANIUK, *Teoria...*, *op.cit.*, s. 243.

⁶⁴*Ibidem*, s. 244.

⁶⁵J. RACIBORSKI (red.), *Elity rządowe III RP 1997-2004. Portret socjologiczny*, War-

i Leszka Millera (2001-2004). Autorzy badania koncentrowali swą uwagę na „aspekcie rekrutacji jednostek na stanowiska rządowe. W punkcie wyjścia pytamy o społeczne, polityczne i instytucjonalne uwarunkowania procesu konstruowania personalnego składu rządów”⁶⁶. W pracy przyjęto ujęcie rządu *sensu largo*, a więc uwzględniono nie tylko członków Rady Ministrów, ale także sekretarzy i podsekretarzy stanu, kierowników niektórych agend rządowych czy wojewodów. Jak *explicite* zadeklarowano, nie objęto badaniami liderów partyjnych; można jedynie dodać: a szkoda, gdyż właśnie w badanym okresie odgrywali oni znaczącą rolę w kreowaniu polityki państwa (tak zwane „kierowanie z tylnego siedzenia”). „Elita rządowa zdefiniowana więc została instytucjonalnie jako zbiór ludzi zajmujących najwyższe pozycje w systemie administracji rządowej, które obsadzone są na zasadzie politycznej nominacji”⁶⁷. Ekipa J. Buzka była nieco liczniejsza (220 osób) od ekipy L. Millera (185 osób). Książka opiera się na wywiadach pogłębionych (trwających 2-3 godziny), przeprowadzonych w ciągu pół roku (od grudnia 2003 r. do czerwca 2004 r.), na próbie 43 osób (19 z ekipy L. Millera i 24 z rządu J. Buzka); niektóre osoby odmówiły udziału w badaniu. Realizując przedsięwzięcie, skupiono się szczególnie na kwestii biografii badanych, postrzegania przez nich historii i oceny relacji interpersonalnych w rządzie. „Zdumiewająco wysokie są wskaźniki rotacji. Zaledwie jedna czwarta badanych sprawowała funkcję przez cały czas”⁶⁸. W związku z tym przeciętny okres sprawowania urzędu (22,5 miesiąca), był znacznie niższy niż w państwach Europy Zachodniej (prawie 3 lata). W Polsce zaledwie pięć osób było członkami obu rządów, jednak biorąc pod uwagę diametralnie odmienny charakter ideologiczny i polityczny obu rządów, można by raczej powiedzieć: aż pięć osób. Podobna była natomiast średnia wieku członków obu elit rządowych (rządu J. Buzka 46 lat, a L. Millera 48,2 lata). Ponad połowę (52,9%) stanowiły osoby urodzone w latach 1946-1955. Podobnie jak w Europie Zachodniej czy Ameryce Północnej dominuje więc pokolenie czterdziesto-pięćdziesięciolatków. „Cechą charakterystyczną dla polskiej elity rządowej wydaje się jej znaczna maskulinizacja”⁶⁹ – kobiety stanowiło jedynie 14,2% członków rządów. Szczególnie duża część składu personalnego obu badanych polskich elit rządowych pochodziła z dużych miast, liczących ponad 100 tys. mieszkańców – było to 44% członków elity, podczas gdy

szawa 2006.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 15.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 17.

⁶⁸ A. KWIATKOWSKA, *Charakterystyka społeczno-demograficzna polskiej elity rządowej 1997-2004*, [w:] *Elity rządowe...*, *op.cit.*, s. 54.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 59.

w miastach podobnej wielkości mieszka 16,8% ogółu społeczeństwa. Z samej Warszawy wywodziło się 15% członków elity rządowej⁷⁰. Zaledwie 2% członków elity rządowej nie mogło wylegitymować się dyplomem ukończenia wyższej uczelni, przy czym dominowało wykształcenie ekonomiczne (33%) i prawnicze (29%), zwłaszcza zdobyte na największych i najlepszych polskich uczelniach (na Uniwersytecie Warszawskim 21%, w Szkole Głównej Handlowej 10% i na Uniwersytecie Jagiellońskim 6%)⁷¹. Charakterystyczne, że prawie 40% członków elity rządowej mogło się pochwalić co najmniej stopniem doktora. Natomiast pod względem zawodowym „najliczniej reprezentowaną grupą jest kadra zarządzająca firm oraz banków [...], co świadczy o bardzo silnym powiązaniu polityki i biznesu w Polsce”⁷² (kadra wywodząca się z banków stanowiła ponad 1/4 elity rządowej). Wśród członków rządu można było też napotkać wielu pracowników naukowych; dużo osób pełniło również funkcje w administracji i/lub w parlamencie. W przypadku rządu Jerzego Buzka „nie było w tej części Europy w ostatnich dekadach rządu, gdzie tak wielu byłoby z jednej strony działaczy związkowych, a z drugiej profesorów trafiających na najwyższe rządowe stanowiska prosto z uczelni”⁷³. Obszerny szkic w ramach tej pracy zbiorowej został poświęcony drogom kariery członków elity rządowej w Polsce⁷⁴. J. Raciborski zwraca w nim uwagę na zjawisko, które można by określić jako wczesną socjalizację polityczną późniejszych przedstawicieli elity rządowej. „Badani politycy dużą aktywność społeczną zaczęli przejawiać już w szkole podstawowej – byli zazwyczaj bardzo dobrymi uczniami i jako tacy zostawali starostami klas, harcerskimi drużynowymi”⁷⁵. J. Raciborski podkreśla istotną rolę aktywistów młodzieżowych, a zwłaszcza studenckich w elicie rządowej: około 40% ekipy rządowej L. Millera to działacze, a nie tylko szeregowi członkowie ZSP czy SZSP⁷⁶. „Szczególnie elitotwórczy okazał się ruch studencki. Trudno znaleźć w Polsce grupę, z której szanse awansu do elity politycznej byłyby tak wysokie”⁷⁷. Charakterystyczne wreszcie, że podsumowanie czy ocena polskich elit rządowych daleka jest od jednoznaczności: „Jeśli przyjmujemy perspektywę dojrzałej, skonsolidowanej demokracji, w której polityczni liderzy mają zazwyczaj długi trening, przede wszystkim w ramach

⁷⁰ *Ibidem*, s. 62.

⁷¹ *Ibidem*, s. 64-65.

⁷² *Ibidem*, s. 67.

⁷³ J. RACIBORSKI, *Konstruowanie rządów i elit rządowych*, [w:] idem, *Elity rządowe...*, *op.cit.*, s. 48.

⁷⁴ J. RACIBORSKI, *Drogi do elity rządowej*, [w:] idem, *Elity rządowe...*, *op.cit.*, s. 73-137.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 79.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 106.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 111.

dobrze zinstytucjonalizowanych partii oraz w parlamencie oraz wykształcenie zdobywane na elitarnych uniwersytetach, to niedostatki polskich elit rządowych są oczywiste [...] Jeśli zaś przyjmiemy realistyczną perspektywę, uwzględniającą młodość polskiej demokracji, to zaakceptować musimy nieuchronność pewnych deficytów doświadczenia i kompetencji wśród kadr rządowych”⁷⁸.

Badaniom poddaje się także cechy i funkcjonowanie elit na szczeblu lokalnym. Jak wskazuje Jerzy J. Wiatr, polskie elity samorządowe dobrze wpisały się w proces transformacji ustrojowej. „Polscy przywódcy lokalni. Jeszcze gdy byli politycznie zależni od partii hegemonicznej w systemie, to wykazywali niewiele ideologicznej gorliwości, szczególnie po kryzysie z lat 1980-81. Podobnie do swych poprzedników nie byli egalitarnie nastawieni. [...] Wraz z upływem czasu przywódcy lokalni stawali się coraz młodszy i lepiej wykształceni”⁷⁹. B. Nawrot i J. Pokładecki uchwycili w swym szkicu pierwszy okres kształtowania się elit samorządowych w Trzeciej RP, zwracając uwagę na proces ich gruntownej wymiany. „Wybory do organów samorządu terytorialnego, które odbyły się 27 maja 1990 roku, doprowadziły do odsunięcia dotychczasowej elity władzy na podstawowym szczeblu lokalnym od ośrodków podejmowania decyzji władczych”⁸⁰. Charakterystyczne, że elity samorządowe – podobnie jak elity na szczeblu ogólnopaństwowym – były także silnie zmaskulinizowane. „Tylko 10,9% nowych radnych stanowiły kobiety. Nowi radni byli relatywnie niżej wykształceni niż radni z lat ubiegłych. Nie mieli też doświadczeń w pełnieniu tego typu funkcji, gdyż około 80% pełniło ją po raz pierwszy”⁸¹. Pod względem zawodowym, najliczniejszą kategorię stanowili rolnicy (34,9%), a średni wiek wybranych radnych wynosił 41 lat. Z kolei S. Drobczyński, w ramach przygotowywanej pod moim kierownictwem rozprawy doktorskiej, zajmuje się elitą samorządową miasta Poznania. W jego ujęciu elitę polityczną Poznania w szerszym znaczeniu stanowi Rada Miasta Poznania, a w węższym – 10 osób pełniących najwyższe funkcje – przewodniczącego i wiceprzewodniczących Rady oraz członków zarządu miasta z prezydentem na czele⁸².

Można założyć, iż zjawisko silnego upolitycznienia życia społecznego

⁷⁸ *Ibidem*, s. 136-137.

⁷⁹ J. J. WIATR, *Polish local elite and democratic change, 1990-2002*, „Communist and Post-Communist Studies” nr 3/2003, s. 374.

⁸⁰ B. NAWROT, J. POKŁADECKI, *Rewolucja samorządowa a zmiana lokalnych elit politycznych*, [w:] *Elity polityczne...*, *op.cit.*, s. 282.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² S. DROBCZYŃSKI, *Przemiany elit lokalnych w Poznaniu w procesie transformacji ustrojowej*, [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie*, red. R. Suchocka, Poznań 2002, s. 321-331.

w Polsce spowodowało, że niezwykle rzadko podejmuje się badania elit funkcjonujących w innych niż polityka sferach społecznej aktywności. Trudnego zadania, tj. próby podjęcia analizy dotyczącej elity biznesu w Polsce, podjął się Krzysztof Jasiński⁸³. „Konstrukcja pracy podporządkowana jest tezie, iż etatystyczny, elitystyczny i merytokratyczny charakter transformacji sprawił, że owe szanse i możliwości otrzymały przede wszystkim górne warstwy struktury społeczno-zawodowej, w tym elity władzy wywodzące się z socjalizmu państwowego, a także z kontrolity politycznej skupionej wokół Solidarności”⁸⁴. Majątek pięciuset najbogatszych Polaków był szacowany w roku 2000 ogółem na równowartość ponad 16 miliardów dolarów, co odpowiadało 10% produktu krajowego brutto Polski z roku 1999⁸⁵. Charakterystyczne, że podobnie jak elita polityczna w Polsce, elita biznesu to prawie wyłącznie mężczyźni (ok. 80%), dobrze wykształceni (ponad 90% posiada wyższe wykształcenie) i w średnim wieku (40-50 lat)⁸⁶. Polska jest państwem średniej wielkości, nic więc dziwnego, że autor szacuje liczebność wszystkich elit (nie tylko gospodarczych czy biznesowych), działających we współczesnej Polsce, na zaledwie kilka tysięcy osób (1-5 tys.). Liczba członków elit funkcjonujących w dużych państwach, takich jak USA czy Rosja, szacowana jest na 5 do 10 tysięcy osób⁸⁷.

Można wskazać na kilka charakterystycznych cech badań nad elitami w Polsce. Przede wszystkim wyraźnie zaznacza się (*implicite* lub nawet *explicite*) zjawisko praktycznego utożsamienia pojęcia elity z elitą polityczną. Stąd też tak rzadko pojawiają się prace analizujące elity działające w innych niż polityka sferach aktywności społecznej. Niestety, brakuje także pogłębionej refleksji teoretycznej nad pojęciem elity czy teoriami i teoretykami elity. Badacze skupiają się najczęściej na analizach empirycznych, dotyczących różnych szczebli życia politycznego Polski. Charakterystyczne jest wreszcie i to, że badacze zachodni (oraz Jacek Wasilewski) mają z reguły lepsze zdanie o polskich elitach politycznych niż rodzimi politolodzy czy socjologowie.

⁸³K. JASIEŃSKI, *Elita biznesu w Polsce. Drugie narodziny kapitalizmu*.

⁸⁴*Ibidem*, s. 8.

⁸⁵*Ibidem*, s. 285.

⁸⁶*Ibidem*, s. 135.

⁸⁷*Ibidem*, s. 125.

Marek Żyromski

**PHENOMENON OF THE ELITE AND ELITE THEORY
IN POLISH SOCIOLOGICAL THOUGHT – SOME EXAMPLES**

Abstract

The text deals with the development of the reflection on social elites in Polish sociology. The first Polish political elite theorist was a sociologist, Czesław Znamierowski, who was followed by many other sociologists, historians and political scientists. Nevertheless, most of the empirical research on the Polish political elite was done only after the fall of Communism. The author suggest that, despite the extensive research of political elites, contemporary Polish sociology shows only a marginal interest in elite theory or in non-political elites.